

Marcelina, Tańcz

przerywa sen apokalipsa
w transie biega chaotyczny tłum
uciekać każą nam
chyba przespaliśmy ewakuacje
nic nie działa
wokół płonie świat
w budynku ty i ja

w radio ktoś woła by nie panikować
głos poryw znów eksplozji huk
twój uśmiech zwala z nóg

a wokół szyby tłuka się
i metaliczny pył pokrywa twarz
mamy wszystko gdzieś
gdy świat się kończy

ja tańczyć tylko chcę
tańczyć tylko chcę
a ja tańczyć tylko chcę
tańczyć tylko chcę
ja tańczyć tylko chcę
tańczyć tylko chcę
a ja tańczyć tylko chcę
tańczyć tylko chcę

gdzieś po niebie tańczy czarny dym
psychodeliczni zbliża się do ust
zakładaj maskę i na miasto chodźmy

płonąca tęcza prowadź mnie do gwiazd
z góry widać jak rozkwita błysk
bez kontaktowych świateł
a ja z tobą

ja tańczyć tylko chcę
tańczyć tylko chcę
a ja tańczyć tylko chcę
tańczyć tylko chcę
ja tańczyć tylko chcę
tańczyć tylko chcę
a ja tańczyć tylko chcę
tańczyć tylko chcę